

Mieczysław Bombik

Typy racjonalności Cz. 1

Studia Philosophiae Christianae 37/1, 5-42

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW BOMBIK
Wydział Humanistyczny, UKSW

TYPY RACJONALNOŚCI (I)

1. Wstęp. 2. Typy racjonalności według Józefa Życińskiego. 2.1. Racjonalność poznawcza. 2.2. Racjonalność formalna. 2.3. Racjonalność treściowa. 2.4. Racjonalność metodologiczna. 2.5 Racjonalność zdroworozsądkowa. 2.6. Racjonalność pragmatyczna. 2.7. Racjonalność ontyczna. 2.8. Kryteria wyróżniania. 3. Ryszarda Kleszcza typy racjonalności. 3.1. Racjonalność pojęciowa. 3.2. Racjonalność logiczna. 3.3. Racjonalność ontologiczna. 3.4. Racjonalność teoriopoznawcza. 3.5. Racjonalność metodologiczna. 3.6. Racjonalność praktyczna. 3.7. Racjonalność aksjologiczna. 3.8. Kryteria racjonalności.

1. WSTĘP

Mieszko Tałasiewicz, powołując się na artykuł Klemensa Szaniawskiego p.t. *Racjonalność jako wartość*¹, pisze: „«Racjonalność» należy do najważniejszych pojęć filozoficznych. Trudno sobie wyobrazić kwestię, która chociaż pośrednio nie angażowałaby tego pojęcia. Racjonalność jest warunkiem koniecznym wszelkiego dyskursu; jest wartością autonomiczną w naszej cywilizacji, wiąże się z etyką także przez to, że działanie racjonalne wymaga siły charakteru i ma wielkie znaczenie społeczne. Przyznać racjonalność jakiemuś pogładowi, czynowi lub człowiekowi – to pozytywnie je określić. Odmówić im racjonalności – to okazać lekceważenie, wykluczyć z zasięgu dopuszczalnej kontrowersji. Tymczasem wokół pojęcia «racjonalności» nagromadziło się wiele nieporozumień»².

Stefan Amsterdamski w artykule: *Refleksje o nauce i racjonalności* zauważa: „Przez długie lata naukę traktowano jako ucieleśnienie ludzkiej racjonalności. Widziano w niej swoistą cechę na-

¹ Studia Filozoficzne 27(1983)5-6, 7-15.

² M. Tałasiewicz, *O pojęciu „racjonalności” (I)*, Filozofia Nauki 3(1995)1-2, 79.

szej kultury, rozwój jej przedstawiano jako rezultat konsekwentnego stosowania racjonalnej metody badania... racjonalności nauki i jej rozwoju nikt nie kwestionował... Pomimo epistemologicznych rozbieżności dotyczących tego, jak możliwe jest poznanie racjonalne i na czym polega jego metoda, oraz pomimo aksjologicznych konfliktów co do roli nauki w kulturze,...istniał więc jakby wspólny consensus, w którego ramach toczyły się te spory. Wyznaczała go...taka koncepcja racjonalności ludzkiej i taki ideał poznania naukowego, że na ich gruncie pytanie o racjonalność nauki w ogóle się nie pojawiało, bo pojawić się nie mogło. Byłoby ono bowiem wówczas tym samym, co dociekanie, czy każdy kawaler jest niezonatym mężczyzną. Naukowość i racjonalność poręczały się nawzajem – zarówno w oczach krytyków, jak i zwolenników naukowej wizji świata. Współcześnie sytuacja ta uległa zmianie, a kwestia racjonalności nauki i jej rozwoju stała się jednym z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień filozoficznej refleksji nad nauką³.

Wydaje się, że nieporozumienia, które współcześnie nagromadziły się wokół pojęcia racjonalności, a których głównymi źródłami, jak podkreślają cytowani autorzy, są: niemożność jednoznacznego ustalenia zakresu pojęcia „racjonalność”, niemożność rozgraniczenia między cechami opisującymi a wartościującymi, wchodzącymi w skład treści charakterystycznej tego pojęcia oraz zmiana koncepcji racjonalności ludzkiej i koncepcji ideału naukowego poznania, może w pewnym stopniu złagodzić porównawczą prezentację typów racjonalności, wyróżnianych we współczesnej literaturze semantyczno–metodologicznej. Już wstępne próby ustalenia treści charakterystycznej czy konotacji pojęcia racjonalności wskazują na to, że pojęcie to należy do grupy pojęć, mających tzw. rodziny znaczeń. Zakresem takich pojęć, nie jest, jak wiadomo, zbiór przedmiotów, scharakteryzowany przez zespół cech wspólnych wszystkim elementom tego zakresu i tylko im, ale jest nim wiele podzbiorów, połączonych jedynie częściowymi podobieństwami. W ten sposób podzbiory te tworzą rodzinę, której odpowiada rodzina znaczeń, stanowiąca sens pojęcia⁴. Konsekwencją

³ S. Amsterdamski, *Refleksje o nauce i racjonalności*, w: *Tertium non datur?*, Warszawa 1994, 29-30.

⁴ Por. T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, Warszawa 1986, 121.

częściowego podobieństwa podzbiorów przedmiotów jest to, że iloczyny zbiorów cech charakterystycznych, konstytuujących poszczególne znaczenia, nie są zbiorami pustymi, stąd nie mamy tu do czynienia z „czystą” wieloznacznością (gdy znaczenia nie mają żadnych elementów wspólnych), ale z bliskoznacznością, czy też ze znaczeniami spokrewnionymi.

Mnogość pokrewnych znaczeń, które ujawnia semantyczno–metodologiczna analiza pojęcia nazwy „racjonalność”, może być różnie porządkowana. Przyjęte kryteria podziału przedmiotów stanowiących desygnaty nazwy „racjonalność” oraz kryteria grupowania cech stanowiących treść charakterystyczną poszczególnych podzbiorów, pozwalają w sensie pojęcia „racjonalność” wyróżnić mniejsze całości zwane typami racjonalności.

W literaturze polskiej w ostatnich latach, przynajmniej trzech autorów podjęło zagadnienie wyróżnienia i scharakteryzowania pewnych podzbiorów, należących do rodziny znaczeń pojęcia racjonalności zwanych typami racjonalności. Są to: Józef Życiński, Ryszard Kleszcz i Mieszko Tałasiewicz.

Porównawcza analiza zakresu i treści wskazywanych przez nich typów racjonalności może stanowić bliższą eksplikację całej rodziny znaczeń pojęcia racjonalności, tak ważnego w języku nauki, filozofii i życia codziennego. Kolejność prac omawianych autorów nie odpowiada chronologii pojawienia się ich opracowań, ale ilości wyróżnianych przez nich typów racjonalności. Tak Życiński, jak i Kleszcz wyróżniają i omawiają po 7 typów racjonalności, natomiast u Tałasiewicza pojawia się ich 15. Ta różnica liczbowa, jak i niejednorodność nazewnictwa pewnych, wydawałoby się tych samych typów, omawianych przez każdego ze wskazanych autorów, każe się uważnie przyglądnąć kryteriom wyróżniania prezentowanych typów racjonalności i szukać odpowiedzi na pytanie, czy mamy tu do czynienia z dowolnie ustalonymi kryteriami, czy też kryteria te są skorelowane z językowo–semantycznymi elementami. W niniejszym opracowaniu uwzględniono również podstawową literaturę, do której interesujący nas autorzy się odwołują.

W pierwszej (I) części rozważań zostaną omówione typy racjonalności wyróżniane przez Życińskiego i Kleszcza, na treść części drugiej (II) będą się składały: przedstawienie typów racjonalności wskazanych przez Tałasiewicza i analiza porównawcza, odnosząca się do całości, czyli obu części.

2. TYPY RACJONALNOŚCI WEDŁUG JÓZEFA ŻYCIŃSKIEGO

Omówienie przez Życińskiego 7 typów racjonalności, nie zawiera wszystkich typów wyróżnianych we współczesnej literaturze. Autor wskazuje źródła zawierające informacje o innych, pominiętych w jego opracowaniu, typach racjonalności⁵ oraz o racjonalności wierzeń religijnych⁶.

2.1. RACJONALNOŚĆ POZNAWCZA

Ten typ racjonalności jest, według Życińskiego, cechą zarówno podmiotowych procesów badawczych, jak i poznania ujętego przedmiotowo. Stwierdzając, że uwarunkowania paradygmatyczne zmieniają treść pojęcia racjonalności wraz z rozwojem nauki i ograniczając się do jednej z wielu różnych postaci przedmiotowo ujętego poznania, jakim jest pewien system twierdzeń S_i , Życiński stwierdza, że z reguły jako warunek minimalny racjonalności systemu twierdzeń S_i wymienia się wewnętrzną niesprzeczność tego systemu. Wykrycie jednak niespójności jakiegoś systemu S_i , np. wykazanie, że w danym systemie formalnym tezami są: T_i i jej negacja $\sim T_i$, lub pojawienie się w teoriach przyrodniczych tzw. anomalii, tzn. faktów niemożliwych do pogodzenia z podstawowymi założeniami tych teorii, nie prowadzi automatycznie do uznania owych systemów czy teorii za nieracjonalne. Za takim stanowiskiem przemawia historia rozwoju nauki, która zna wiele przykładów wskazujących na to, że dalsze badania prowadziły do odkryć eliminujących przejściowe anomalie, lub po wprowadzeniu dodatkowych rozróżnień, czy założeń pomocniczych, system można było zinterpretować jako wewnętrznie spójny. Inne jednak są procedury postępowania w tego rodzaju przypadkach w naukach formalnych a inne w naukach realnych. Dlatego Życiński odróżnia racjonalność formalną od racjonalności treściowej.

2.2. TYP RACJONALNOŚCI FORMALNEJ

Racjonalność formalna jest, według Życińskiego, rodzajem racjonalności poznawczej, odnoszonej do systemów formalnych.

⁵ Por. J. Życiński, *Teizm i filozofia analityczna*, t. I, Kraków 1985, 187-206; K. Apel, *Types of Rationality Today: The Continuum of Reason between Science and Ethics*, w: *Rationality Today*, ed. T. F. Geraets, Ottawa 1979, 307-340.

⁶ Por. tenże, *Rationality and Religious Belief*, ed. C. F. Delaney, Notre Dame 1979.

Minimalnym warunkiem jej wystąpienia jest więc wewnętrzna niesprzeczność jakiegoś systemu formalnego. Jednak rola postulatów niesprzeczności wewnętrznej jest znacznie większa w naukach formalnych i tradycyjnie uważano systemy logiczne, w których taka niespójność się pojawiła, za nie spełniające warunku racjonalności formalnej. W nowszych propozycjach logicznych sugeruje się⁷, aby tzw. systemy „lokalnie” niespójne nazywać systemami paraspójnymi (*paraconsistent*) i uważać zarówno za wartościowe heurystycznie, jak i za racjonalne formalnie. Uzasadnieniem takich propozycji jest wyróżnianie kilku typów niespójności. Niespójność w logice klasycznej byłaby jednym tylko spośród innych różnych typów. Nie każdy typ niespójności prowadzi do tego, iż w systemie „lokalnie” niespójnym daje się udowodnić dowolne zdanie. Niespójność w sensie klasycznym, jak wiadomo, takie dowodzenie umożliwia. Życiński stwierdza, że propozycje tego rodzaju są przyjmowane z dużą rezerwą, ale równocześnie mogą świadczyć o ewolucji różnych teorii racjonalności, zwłaszcza racjonalności formalnej.

2.3. RACJONALNOŚĆ TREŚCIOWA

Odnośnie racjonalności treściowej, Życiński stwierdza, że niezależnie od różnicowania ocen racjonalności wzajemnie niezgodnych teorii fizykalnych, racjonalność formalna nie jest warunkiem wystarczającym dla zaistnienia racjonalności treściowej twierzeń o charakterze faktualnym. Czynniki uznawania, czy też nie uznawania, teorii o charakterze faktualnym za racjonalne, mają charakter semantyczny. O tym, czy jakąś teorię uważać za irracjonalną w perspektywach współczesnej fizyki, wydają się decydować, według autora, wzajemne relacje pomiędzy podstawowymi założeniami przyjmowanymi w tej teorii, chociaż rozstrzygnięcie, które z założeń danej teorii należy uznać za podstawowe, niesie z sobą pewien element arbitralności. W ocenie racjonalności teorii może pomagać następujące kryterium: „Fakt przyjmowania w określonym etapie rozwoju teorii T_n nie upoważnia do uważania za irracjonalną wcześniejszej teorii T_k należącej do odmiennego paradygmatu, jeśli tylko iloczyn teoriomnogościowy zbioru podstawowych za-

⁷ Życiński powołuje się na pracę: *Paraconsistent Logic. Essays on the Inconsistent*, ed. R. Routley, G. Priest, J. Norman, München 1985.

tożeń obydwu porównywanych teorii nie jest zbiorem pustym⁷⁸. Wskazane kryterium może być jednak pomocne, stwierdza autor, jedynie przy ocenie racjonalności treściowej teorii *ex post* i nie można go uważać za warunek wystarczający tej racjonalności.

Pojęcie racjonalności treściowej, charakterystyczne dla nauk realnych, stwierdza dalej Życiński, można stosować nie tylko przy ocenie teorii, należących do różnych paradygmatów, lecz także do oceny alternatywnych interpretacji wypracowanych w tym samym paradygmacie czy w tym samym programie badawczym. W ocenie tej pomocny mógłby być następujący wskaźnik: „Jeśli w określonym programie badawczym P proponowane są alternatywne interpretacje I_1 i I_2 , wówczas za bardziej racjonalną należy uważać tę interpretację, która ma wyższy stopień uzasadnienia na bazie wiedzy P, zaś za irracjonalną – interpretację odwołującą się do zjawisk o prawdopodobieństwie równym zeru lub postulującą uwzględnienie procesów niezgodnych z podstawowymi założeniami programu badawczego⁷⁹”.

Ogólnikowe uznanie stopnia uzasadnienia za wskaźnik racjonalności teorii, zauważa Życiński, jest niejasne z tej racji, że w filozofii nauki brakuje zgody co do oceny wskaźników stopnia uzasadnienia. W tej sytuacji, przy wyborze poszczególnych kryteriów, należy uwzględniać wśród nich takie elementy jak: walory eksplanatywne, potwierdzenie empiryczne, funkcje predykcyjne w stosunku do nowych typów zjawisk, itp. Zastosowanie omawianego kryterium stopnia uzasadnienia możliwe jest wówczas, gdy porównywane interpretacje mają różne wskaźniki prawdopodobieństwa. Istnieją jednak przypadki, w których niemożliwe jest rozstrzygnięcie, która z konkurencyjnych interpretacji spełnia w wyższym stopniu warunki racjonalności. Jeśli natomiast istnieje obszerny zbiór uzasadnionych teoretycznie predykcji, z których każda posiada prawdopodobieństwo $p < 0.5$, wówczas nie ma podstaw, by którąkolwiek z hipotez uważać za irracjonalną wyłącznie na podstawie jej niewielkiego prawdopodobieństwa.

2.4. RACJONALNOŚĆ METODOLOGICZNA

Typ racjonalności związany z pytaniem o metody racjonalnego rozwoju nauki nazywa Życiński racjonalnością metodologiczną.

⁷⁸ Por. J. Życiński, dz. cyt., 199.

⁷⁹ Tamże, 201.

Określa ona zasady postępowania, wartościowe dla rozwoju nauki. Łączy się z racjonalnością treściową, opartą na stopniu prawdopodobieństwa realizacji zdarzeń, opisywanych przez oceniane pod względem racjonalności zdania, w ten sposób, że podobnie jak owe zdania, można próbować oceniać racjonalny charakter procedur badawczych, reguł i technik metodologicznych oraz zasad heurystycznych przyjmowanych w procesie rozwijania nauki. Teorię tej racjonalności w najpełniejszy sposób przedstawił K. R. Popper, zaś krytycy nazwali to ujęcie, jak podkreśla Zyciński, „irracjonalnym racjonalizmem”¹⁰.

Uwzględniając krytyczne modyfikacje wielu tez filozofii Poppera oraz jej rozwinięcie w tzw. metodologii programów badawczych I. Lakatosa, można określić zbiór postulatów ułatwiających konstruowanie efektywnych programów badawczych po uznaniu pozytywnej heurystycznej roli przede wszystkim falsyfikacji i prostoty. Zbiór tych postulatów charakteryzuje racjonalność metodologiczną jedynie w sensie statystycznym, tzn. statystycznie biorąc stosowanie określonych reguł okazuje się bardziej przydatne dla rozwoju nauki niż stosowanie reguł przeciwnych. Reguły te nie mają jednak charakteru absolutnego, gdyż można wskazać sytuacje w historii nauki¹¹, kiedy rozwój dokonywał się z naruszeniem zasad uważanych za warunki racjonalności metodologicznej.

Istnieją ujęcia racjonalności metodologicznej, w których nie wprowadza się pojęcia prawdy lub przybliżenia do prawdy, lecz odwołuje się jedynie do wskaźnika efektywności rozwiązywania problemów w określonym ciągu teorii¹². Zdaniem zwolenników tego ujęcia, koncepcje nauki, według których nauka dąży do poznania prawdy, mają zawsze irracjonalny charakter.

W bliższych charakterystykach racjonalności metodologicznej podkreśla się, że:

- a) jednoznaczne stosowanie wskaźników oceny racjonalności konkurencyjnych teorii czy ich interpretacji jest możliwe najczęściej ex post, tzn. w świetle nowego już paradygmatu lub programu badawczego;

¹⁰ Por. W. H. Newton-Smith, *The Rationality of Science*, Boston 1981. Trzeci rozdział tego opracowania nosi nazwę: *Popper – The Irrational Rationalist*, 44-76.

¹¹ Zyciński powołuje się tu na: L. Laudan, *Progress and its Problems*, Berkeley 1977, 122, 125.

¹² Tamże, 125.

- b) wszelkie próby określania reguł racjonalnego wyboru mają charakter normatywno–arbitralny i są następstwem ogólniejszych i wcześniejszych założeń określających koncepcję racjonalności;
- c) w historii nauki pojawiły się odkrycia i teorie, których genezę trudno jest wyjaśnić w ramach jakiegokolwiek koncepcji racjonalności.

Fakty te mają upoważniać do sformułowania tzw. metodologicznej zasady aracionalności, która mogłaby brzmieć: „w przypadkach, gdy niemożliwe jest racjonalne uzasadnienie określonych idei naukowych I_1 przez uwzględnienie ich logicznych związków z innymi ideami I_2 , należy uzasadniać I_1 przez odwołanie się do pozalogicznych uwarunkowań psycho–społecznych”¹³. Z tak pojętą *zasadą aracionalności*, podkreśla Życiński, treściowo zbieżne są wypowiedzi o nieracjonalnym charakterze pewnych twierdzeń, tzn. o braku ich racjonalnego uzasadnienia. Tę nieracjonalność należy jednak odróżnić od irracjonalności, która oznacza naruszenie warunków określanych w standardowych charakterystykach racjonalności.

W podsumowaniu charakterystyki racjonalności metodologicznej, Życiński, powołując się na W. H. Newton–Smitha¹⁴, stwierdza, że chociaż spory dotyczące racjonalności metodologicznej dalekie są jeszcze od jednoznacznych rozstrzygnięć, to ostrożne i krytyczne zarazem stanowisko reprezentuje tzw. umiarkowany racjonalizm (*temperate rationalism*). Stanowisko to łączy tezę o względnej racjonalności rozwoju nauki z realizmem teoriopoznawczym według następującej reguły: Racjonalizm jest prawdą a umiarkowany racjonalizm – drogą do prawdy.

2.5. RACJONALNOŚĆ ZDROWOROZSĄDKOWA

Kryterium wyróżniania racjonalności zdroworozsądkowej byłyby potoczne opinie pozbawione obiektywnego uzasadnienia a kształtowane przez tradycję, nawyki, uprzedzenia czy powszechną zgodę. Przykładem tego rodzaju opinii mogłyby być poglądy dotyczące natury czasu, rozciągłości przestrzennej, ruchu Ziemi, Słońca, Księżyca. Fakt, iż z rozwojem badań zakwestionowana zostaje racjonalność wielu twierdzeń uważanych uprzednio za racjonalne, wskazuje, według Życińskiego, na to, że racjonalność zdroworozsądkowa może spełniać szkodliwe heurystyczne funkcje.

¹³ J. Życiński, dz. cyt., 204. W oryginale, skąd pochodzi cytat brak wyrazu „się”.

¹⁴ W. H. Newton–Smith, dz. cyt., 273.

Znacznie łatwiej jest wskazać, kiedy twierdzenia nauk realnych są sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, niż określić ogólnie sytuacje, w których określone założenia teorii mają charakter wyłącznie zdroworozsądkowy. Historia rozwoju nauki uwidacznia wyraźnie fakt odchodzenia w nauce od racjonalności zdroworozsądkowej i wprowadzania na jej miejsce racjonalności innych typów.

2.6. RACJONALNOŚĆ PRAGMATYCZNA

Typ racjonalności pragmatycznej wyznaczany jest przez zbiór warunków efektywnego działania w nauce, ale również i poza nią. Działanie może być uznane za racjonalne pragmatycznie, nawet jeśli nie spełnia warunków racjonalności treściowej czy formalnej. Charakterystycznym rysem omawianego typu racjonalności jest to, że łączy ono w sobie zarówno aspekty logiczne, jak i etyczne. Warunkiem wystarczającym do uznania działań za racjonalne pragmatycznie jest ich efektywność, która przejawia się w wyborze proporcjonalnych i stosownych środków do zamierzonego celu.

W świetle przedstawionej ogólnej charakterystyki racjonalności pragmatycznej, nie można uznać za racjonalne działań, w których bez obiektywnej potrzeby stosuje się „mocne” środki do osiągnięcia celu, ani też działań, w których bagatelizuje się cel, stosując, mimo jego obiektywnej wartości, środki nieproporcjonalnie małe w stosunku do możliwości. Zaś w sytuacjach, gdy przy pomocy relatywnie niewielkiego wysiłku istnieje niezerowe prawdopodobieństwo osiągnięcia celu o dużej wartości, dążenie do tego celu nie może być uznane za irracjonalne, nawet jeśli, współczynnik prawdopodobieństwa jest bardzo niski.

Omówiona uprzednio racjonalność metodologiczna jest więc szczególnym przypadkiem racjonalności pragmatycznej, gdyż ta pierwsza dotyczy doboru właściwych środków w procesie rozwoju nauki, czyli pewnego rodzaju celu. Racjonalność pragmatyczną, chociaż odnosi się ją bezpośrednio do ludzkiego działania, zalicza się zwykle do racjonalności poznawczej. Uzasadnienie tej decyzji ma stanowić fakt, że wszelkie ludzkie poznanie jest pewną formą działania.

2.7. RACJONALNOŚĆ ONTYCZNA

Racjonalność ontyczną rozważa Życiński nie w odniesieniu do bytu w ogóle lecz w odniesieniu do jednego z rodzajów bytu, którym jest przyroda. Chodzi mu więc o charakterystykę ontycznej ra-

cyjności przyrody. We wstępnych uwagach stwierdza on, że w analizach dotyczących tej problematyki występuje nie tylko krańcowa odmienność formułowanych wniosków, ale również wyjątkowe zróżnicowanie terminologiczne. Te same przejawy racjonalności ontycznej nazywane są przez jednych autorów jednorodnością przyrody, przez innych jej stabilnością, jeszcze inni usiłują je sprowadzić do niezmienniczości praw przyrody. Niezależnie jednak od takich czy innych stanowisk, należy wyróżnić, według Zycińskiego, przynajmniej cztery podstawowe warunki, które nazywa on koniecznymi warunkami ontycznej racjonalności przyrody. Są to:

1. niechaotyczny charakter procesów fizycznych,
2. relacyjna stabilność przyrody,
3. matematyczność przyrody,
4. podatność przyrody na idealizację i uproszczenia opisu.

Gdyby w przyrodzie procesy przebiegały w sposób chaotyczny, nie byłoby możliwe wyodrębnienie w opisie zjawisk żadnych prawidłowości. W świecie takim nie mogłaby istnieć ani nauka, ani filozofia nauki, w pewnych znaczeniach tych terminów. Przyroda wykazuje w swych ontycznych strukturach określoną stabilność i jednorodność, których przejawem są odkrywane uniwersalne prawa. Dzięki stabilności niektórych relacji w ewoluującej przyrodzie możliwe są przewidywania w przyrodniczej charakterystyce rzeczywistości. Stabilność tych relacji umożliwia stosowanie formuł matematycznych w opisie procesów fizycznych. Matematyczność przyrody jest przejawem jej racjonalności ontycznej. Formalizm struktur matematycznych jest jednak bogatszy od struktur realizowanych w przyrodzie. Znaczy to, że niektóre z możliwości dopuszczalne przez ten formalizm nie są realizowalne przez przyrodę.

Dalszym przejawem ontycznej racjonalności przyrody jest możliwość stosowania w nauce i poza nauką idealizacji. Idealizacja polega na wprowadzaniu upraszczających założeń, dzięki którym przy opisie jakiegokolwiek zjawiska, zdarzenia czy układu relacji wystarczy uwzględnić relatywnie niewielki zbiór ich cech charakterystycznych, zaś wpływ pozostałych na opis cech, uważać za równy zeru. Gdyby przy opisie dowolnego układu świata trzeba było uwzględnić rolę poszczególnych elementów składowych i badać wszystkie typy zależności między nimi, to uprawianie nauki stałoby się niemożliwe. Podstawowe odkrycia przyrodoznawstwa były możliwe dzięki temu, że ich autorzy stosowali idealizację.

W praktyce badawczej przyjmuje się jako fakt naturalny to, że przyroda jest nie chaotyczna, ale jest matematyczna, że w jej strukturach można wyodrębnić stabilne i jednorodne prawidłowości oraz to, że dzięki idealizacji można opisywać jej rozwój i ewolucję przy pomocy uniwersalnych praw. Z filozoficznego punktu widzenia własności te jawią się jednak jako niekonieczne a nawet wysoce zagadkowe, ponieważ nie można ich wyprowadzić z bardziej podstawowych zasad, ani wskazać czynników fizycznych, które by je w jakiś sposób fundowały.

W uwagach końcowych, Życiński stwierdza, że trudny do wytłumaczenia fakt ontycznej racjonalności świata jawi się jako warunek konieczny możliwości wszelkiego dyskursu zarówno w płaszczyźnie przyrodniczej, jak i filozoficznej. Teoretycznie, przyroda mogłaby być chaotyczna i ewoluować w sposób nie dający się ująć jakimkolwiek racjonalnym interpretacjom, tymczasem zaś występujące w niej procesy i związki mają charakter racjonalny, chociaż nie można wskazać czynników, fizycznych, które warunkowałyby tę racjonalność.

Teoriopoznawczy i metodologiczny status tezy o ontycznej racjonalności świata uzasadnia w pewien sposób, według Życińskiego, twierdzenie Gödla o niezupełności systemów w wersji: w każdym bogatym systemie istnieją twierdzenia, których nie można wyprowadzić z aksjomatów systemu, a które pełnią istotną rolę w systemie. Podobnie, argumentuje Życiński: „Tezy tej nie daje się uzasadnić przez odwołanie do bardziej podstawowych własności przyrody, natomiast jej uznanie jest konieczne dla uprawomocnienia obszernego zbioru innych twierdzeń”¹⁵.

2.8. KRYTERIA RACJONALNOŚCI

Sprawy kryteriów, na podstawie których zostało wyróżnionych 7 wyżej omówionych typów racjonalności, Życiński wprost nie podejmuje. Z kilku jedynie ogólnych uwag, które autor w tej kwestii poczynił, wiadomo, że w grę wchodzi dwa rodzaje kryteriów: obiektywne (przedmiotowe) i subiektywne (podmiotowe). Kryterium przedmiotowe pozwala nam, jak się powszechnie wśród teoretyków „racjonalności” sądzi, wyróżnić racjonalność poznawczą

¹⁵ J. Życiński, dz. cyt., 195.

(myślową) i racjonalność ontyczną (będącą cechą całej materialnej rzeczywistości). Czy na tej podstawie można jeszcze wyróżniać racjonalność pragmatyczną, przysługującą działaniu, jako trzeciej kategorii przedmiotów, jest sprawą problematyczną, ze względu na stwierdzenie Życińskiego: „iż nasze poznanie jest także pewną formą szeroko pojętego działania”. Zgodnie jednak z tym stanowiskiem bardziej właściwe byłoby przeciwstawianie racjonalności pragmatycznej i racjonalności ontycznej. Przy rozróżnianiu między racjonalnością formalną, a racjonalnością treściową decydowałoby również kryterium obiektywne – rodzaj branego pod uwagę systemu: formalnego bądź empirycznego. W jakim stopniu kryteria obiektywne domagałyby się uzupełnień od strony podmiotu poznającego, można by próbować ustalać w przypadkach pełnego sformułowania kryteriów. Natomiast kryterium (kryteria) wyróżnienia racjonalności metodologicznej będzie miało zasadniczo charakter subiektywny, podobnie jak kryterium racjonalności zdroworozsądkowej, o ile w ogóle zachodzi potrzeba wyróżniania tej ostatniej.

3. RYSZARDA KLESZCZA TYPY RACJONALNOŚCI

Ryszard Kleszcz, zanim omówił wyróżnione przez siebie typy racjonalności¹⁶, podkreśla, w uwagach wstępnych, że uwzględniając porządek chronologiczny, na gruncie myśli zachodniej pojawiają się kolejno: racjonalność ontologiczna, teoriopoznawcza i metodologiczna. Wtórnie problem racjonalności odnosi się do działania bądź to wszelkiego, bądź do jakiegoś jego typu oraz do wartościowania. Wszelkie rozważania dotyczące racjonalności powinny ponadto zakładać pewne minimum ładu pojęciowego. Te wstępne ustalenia prowadzą do omówienia następujących typów racjonalności: 1) pojęciowa, 2) logiczna, 3) ontologiczna, 4) teoriopoznawcza, 5) metodologiczna, 6) praktyczna i 7) aksjologiczna.

Wyliczenie to, stwierdza dalej Kleszcz, nie rości sobie pretensji do zupełności. Koresponduje ono z wyliczeniem dokonany przez M. Bunge¹⁷, chociaż rozumienia niektórych typów w obu wyliczeniach różnią się istotnie między sobą.

¹⁶ Por., R. Kleszcz, *O racjonalności. Studium epistemologiczno-logiczne*, Łódź 1998, 44-85.

¹⁷ M. Bunge, *Seven Desiderata for Rationality*, w: *Rationality. The Critical View*, eds J. Agassi, L. C. Jarvie, Dordrecht 1987, 6-7.

3.1. RACJONALNOŚĆ POJĘCIOWA

Ten typ racjonalności w ogólnym ujęciu wiąże się, według Kleszcza, z postulatem określonego zachowania się językowego, umożliwiającemu przede wszystkim językową komunikację. Chodzi więc o to, aby język był precyzyjny, tzn. jasny, wyraźny i ścisły. Tak rozumiana racjonalność języka była, jak podkreśla Kleszcz, fundamentalną sprawą m.in. dla Kazimierza Twardowskiego i utworzonej przez niego Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Precyzja języka była w tej szkole oparta głównie na wyodrębnianiu struktury logicznej wypowiedzi oraz definicyjnym ustalaniu treści poszczególnych słów.

Aby jednak mówić o precyzji czy jasności, a ogólniej, o dokładności języka, trzeba wskazać warunki, których pojawienie się decyduje o tym, że dany język nazywamy dokładnym. Kleszcz odwołuje się do definicji sformułowanej w języku formalnym przez Zygmunta Hajduka¹⁸ i stwierdza, że termin „dokładność” w jego podstawowym znaczeniu oznacza doskonałą zgodność z pewnym wzorem standardowym. Dalsza precyzacja tego terminu prowadzi do pojęcia „dokładności absolutnej”¹⁹.

Zastosowanie postulatu racjonalności pojęciowej na poziomie języka naturalnego prowadzi do eliminacji wyrażen: niezbornych (nonsensów), ogólnikowych, niejasnych (werbalizmów), niewyraźnych (frazesów), chwiejnych, mglistych czy rozmytych.

Jasność i wyraźność wypowiedzi jest również postulowana w przypadku charakterystyki języka jako narzędzia procesu interpersonalnej komunikacji. Bliższy jednak opis precyzacji tego rodzaju języka wymaga odniesienia do audytorium. Kleszcz, powołując się na Ch. Perelmana²⁰ i L. Nowaka²¹, rozróżnia audytorium empiryczne oraz audytorium będące konstrukcją idealną.

Wyróżnione rodzaje audytorium pozwalają mówić o jasności psychologicznej i nie psychologicznej. Pierwsza dotyczy audytorium empirycznego i jest oparta na pojęciu celu komunikacyjnego, jako końcowego etapu procesu komunikowania się. Zakłada ona jasność

¹⁸ Por. Z. Hajduk, *Kategoria „dokładności” w nauce i filozofii*, w: *Logika i metafizologia*, red. Z. Wolak, Tarnów-Kraków 1995, 120nn.

¹⁹ Por. R. Kleszcz, dz. cyt., 46, przypis 19.

²⁰ Por. Ch. Perelman, *Traite' de l'argumentation*, Bruxelles 1983, 25nn.

²¹ Por. L. Nowak, *Kilka uwag o postulatcie jasności i pojęciu analizy językowej*, *Studia Semiotyczne* 1(1970), 109-122.

intelektualną i faktyczną. Drugą określa się w stosunku do tzw. racjonalnego podmiotu językowego. Podmiot językowy nazywany jest w tym przypadku „racjonalnym”, kiedy: 1) doskonale włada językiem i 2) odznacza się doskonałą kompetencją logiczną. Wskazane dwa rozumienia jasności nie są jednak wolne od wieloznaczności.

Przy ustalaniu racjonalności pojęciowej pojawiają się, według Kleszcza co najmniej trzy rodzaje trudności:

1. Pierwszą jest niemożliwość ścisłego skonstruowania ogólnej kategorii „dokładności”, chociaż możliwa jest konstrukcja coraz bardziej precyzyjnych pojęć dokładności, specyficznych np. dla jakiejś dziedziny.
2. Racjonalność pojęciowa wydaje się być stopniowalna.
3. Brak precyzyjnych, intersubiektywnych i powszechnych kryteriów ustalania racjonalności pojęciowej.

3.2. RACJONALNOŚĆ LOGICZNA

Racjonalność logiczną ustalają, według Kleszcza, dwa, wzajemnie się uzupełniające postulaty: 1) postulat zalecający przestrzeganie zasady niesprzeczności oraz 2) postulat zalecający akceptację i posługiwanie się metodą dedukcyjną.

Konsekwencją pierwszego postulatu byłoby to, że pojawienie się sprzeczności, czyli np. dwu zdań wzajemnie sprzecznych, zgodnie z metajęzykową formułą: α i $\sim\alpha$ (gdzie α reprezentuje zdanie, zaś symbol „ \sim ” jest jednoargumentowym funktorem negacji zdaniowej, czytany: „nieprawda, że...”), w jakiegokolwiek wypowiedzi czy w jakimkolwiek tekście, trzeba by zakwalifikować jako wykroczenie przeciw pierwszemu postulatowi racjonalności logicznej. Zachowanie więc prawa sprzeczności logiki klasycznej zapisanego metajęzykowo w formie: $\sim(\alpha \& \sim\alpha)$, (gdzie symbol: „ $\&$ ” jest znakiem koniunkcji, czytany „i” względnie „oraz”), trzeba uznać jako elementarny wymóg logicznej racjonalności.

Bezwarunkowe jednak akceptowanie wymienionych konsekwencji pierwszego postulatu racjonalności logicznej, stwierdza Kleszcz, niesie z sobą pewne trudności rozumienia tego rodzaju racjonalności. Powołując się na analizy arystotelesowskiej zasady sprzeczności, przeprowadzone przez J. Łukasiewicza²², Kleszcz przypomi-

²² Por. J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987.

na, że Łukasiewicz wyróżnia trzy różne rozumienia tej zasady: ontologiczne, logiczne i psychologiczne, które nie zniekształcają myśli Arystotelesa.

Rozumienie ontologiczne daje się sformułować następująco: „żaden przedmiot nie może tej samej cechy zarazem posiadać i nie posiadać”, rozumienie logiczne można wystawić: „dwa sądy, z których jeden tę właśnie cechę przedmiotowi przyznaje, jakiej mu drugi odmawia, nie mogą być zarazem prawdziwe”, zaś rozumienie psychologiczne brzmi: „dwa przekonania, którym odpowiadają sądy sprzeczne, nie mogą istnieć zarazem w tym samym umyśle”²³. O sformułowaniach ontologicznej i logicznej zasady sprzeczności Łukasiewicz stwierdza, że chociaż są one nie równoznaczne, to jednak są równoważne²⁴. Kleszcz dodaje, że w zależności od tego, w jakich płaszczyznach rozpatruje się problem sprzeczności, można wyróżniać jeszcze i inne rozumienia tej zasady, np. rozumienie epistemologiczne. Nie formułuje jednak tego rodzaju rozumienia, ograniczając się jedynie do uwagi, że przy ewentualnej jego konstrukcji, traktowałoby się sprzeczne teorie jako poznawczo bezwartościowe (bądź wedle innych, jako wartościowe).

W dyskusji nad pierwszym postulatem racjonalności logicznej istotne są jeszcze inne ustalenia analizy Łukasiewicza, dotyczące zasady sprzeczności Arystotelesa. Łukasiewicz wykazał, że zasada sprzeczności, wbrew temu, co utrzymywał Arystoteles, nie może być traktowana jako najwyższe prawo logiczne. Arystoteles sądził, jak wiadomo²⁵, że zasada sprzeczności jest najpewniejsza z wszystkich zasad w ogóle. Jest zasadą, w stosunku do której nie można żywić żadnej wątpliwości i jest ona początkiem wszelkiego poznania. Analizy Łukasiewicza pokazują natomiast, że przyjęcie zasady sprzeczności nie jest konieczne do wyprowadzenia innych praw logicznych. Można bowiem wyprowadzać w ramach danych systemów prawa logiczne, nie przyjmując jako aksjomatu zasady sprzeczności. Ponadto, stwierdza Łukasiewicz, że zasada sprzeczności sama wymaga dowodu, gdyż nie jest oczywista sama w sobie.

Jeśli więc względy wskazane przez Arystotelesa nie są wystarczające do tego, aby zasadę sprzeczności stawiać na pierwszym miejscu

²³ Por. R. Kleszcz, dz. cyt., 49.

²⁴ Por. J. Łukasiewicz, dz. cyt., 15-19.

²⁵ Por. Arystoteles, *Metafizyka*, Warszawa 1983, 1005b-1008b.

w poznawczej hierarchii zasad, to jakie inne względy przemawiają za tym, że również i dziś podnosi się ją do rangi pierwszego postuluatu racjonalności logicznej.

Historyczna niekwestionowalność tej zasady była rezultatem, według Kleszcza, dwóch faktów: wpływu autorytetu Arystotelesa oraz braku w praktyce przypadków przemawiających przeciw prawu sprzeczności. Współcześnie, jak podkreśla Łukasiewicz, szuka się nie tylko racji logicznych przemawiających na korzyść zasady sprzeczności, ale uwzględnia się również inne racje, mające np. charakter pragmatyczny lub etyczny. Wskazuje się więc na to, że zasada sprzeczności chroni przed błędami i kłamstwem, że pełni istotną rolę nie tyle w naukach dedukcyjnych ale przede wszystkim w naukach empirycznych oraz w życiu praktycznym, że zgoda na jej naruszenie prowadziłaby do bezcelowości wszelkich badań naukowych i poszukiwania prawdy²⁶.

Dalej, stwierdza Kleszcz, że na gruncie logiki klasycznej, w której obowiązuje prawo Dunsza Szkota: „ $p \rightarrow (\sim p \rightarrow q)$ ” (lub w wersji równoważnej: „ $(p \& \sim p) \rightarrow q$ ”), stwierdzające, że ze sprzeczności wynika dowolne zdanie, czyli godząc się na sprzeczność, przyjmuje się, każde (jakiegokolwiek) zdanie jako twierdzenie, trzeba by tych, którzy nie akceptowaliby prawa sprzeczności, umieścić poza sferą racjonalności logicznej.

Rzeczywiście, zarzut taki postawiono m.in. Heglowi oraz zwolennikom logik parakonsystentnych²⁷. Problem jednak komplikuje się o tyle, że w obrębie logiki klasycznej nie daje się mówić bez sprzeczności o przedmiotach sprzecznych, tzn. o przedmiotach posiadających cechy sprzeczne. Nazwy języka logiki klasycznej mają być odnoszone tylko do przedmiotów, nie posiadających cech sprzecznych. W praktyce posługiwania się językiem używamy jednak nazw przedmiotów sprzecznych, takich jak np.: „kwadratowe koło” czy „okrągły trójkąt”. Praktyka ta, jak podkreśla J. Paśni-

²⁶ Por. J. Łukasiewicz, dz. cyt., 131-142; Tenże, *W obronie sylogistyki*, w: *Z zagadnień logiki i filozofii*, Warszawa 1961, 219.

²⁷ Por. M. Bunge, art. cyt., 13-14; G. Priest, R. Routley, J. Norman, *Paraconsistent Logic. Essays on the Inconsistent*, Philosophia Verlag, München-Hamden-Wien; G. Restall, *Paraconsistent Logics!*, Bulletin of the Section of Logic 26(1997)3, 156-163. Kleszcz podkreśla, że zarzut ten w odniesieniu do logik parakonsystentnych budzi pewne wątpliwości m.in. i z tego powodu, że istnieją różne wersje takich logik.

czek²⁸ jest usankcjonowana specyfiką języka naturalnego, chociaż jest niezgodna z regułami logiki klasycznej.

Inną trudność stosowania postulatu niesprzeczności jako pierwszego kryterium racjonalności logicznej jest sprawa istnienia dwóch rodzajów sprzeczności teorii dedukcyjnych. Chodzi o tzw. sprzeczność mocną i słabą. Teoria dedukcyjna, rozumiana jako domknięty zbiór zdań, jest mocno sprzeczna wtedy, kiedy wszystkie zdania dające się sformułować w jej języku są twierdzeniami. Teoria jest słabo sprzeczna, gdy zawiera jako swe twierdzenia dwa zdania będące wzajemnie sprzecznymi. Jednak metalogiczną konsekwencją prawa Dunsza Szkota, będącego tezą logiki klasycznej, jest zachodzenie równoważności między obu teoriami. Przyjęcie więc logiki klasycznej oznacza, że każda sprzeczność będzie równoważna sprzeczności silnej, a wtedy tracą swój standardowy sens pojęcia: „prawdy”, „fałszu”, „twierdzenia” czy „wynikania”. Stojąc zaś na gruncie logiki dwuwartościowej i akceptując sprzeczność, tym samym dopuszcza się fałszywość co najmniej jednego zdania.

Wskazane trudności przy określaniu racjonalności logicznej na podstawie postulatu niesprzeczności na gruncie logiki klasycznej, skłoniły niektórych autorów do badania pod tym względem systemów logik nieklasycznych. Kleszcz przypomina, że idea konstruowania logik nieklasycznych, dla których charakterystyczne jest m.in. to, iż do zbioru ich tez nie należą prawo sprzeczności, lub prawo wyłączonego środka, pojawiła się na początku XX wieku.

Odwołując się do koncepcji świata A. N. Wasiliewa, filozofa i logika rosyjskiego²⁹, w której prawo sprzeczności nie obowiązuje, Kleszcz stwierdza, że Wasiliew odróżnia prawo sprzeczności sformułowane w postaci: „A nie może być nie A”, od prawa absolutnej różnicy prawdy i fałszu. Zgodnie z tym ostatnim prawem, żaden sąd nie może być zarazem prawdziwy i fałszywy. Prawo absolutnej różnicy prawdy i fałszu wchodzi w skład każdego systemu logicznego, czyli należałoby do logiki uniwersalnej, zwanej metalogiką. W proponowanej przez Wasiliewa tzw. logice urojonej nie obowią-

²⁸ Por. J. Pańniczek, *Czy sprzeczność może być racjonalna?*, w: *Czy sprzeczność może być racjonalna?*, red. K. Jodkowski, Lublin 1986, 198, 204; Tenże, *O przedmiotach sprzecznych*, *Studia Filozoficzne* 28(1984)7, 51-57.

²⁹ A. N. Wasiliew, *Wyobrażajemaja logika. Izbrannyje trudy*, red. W. A. Smirnow, Moskwa 1989.

zują ani prawo sprzeczności, ani prawo wyłączonego środka. Miejsce prawa wyłączonego środka zajmuje tu prawo wyłączonego czwartego.

Można też budować logiki, w których nie obowiązuje prawo Dunsza Szkota, bądź też na gruncie logiki dwuwartościowej budować logiki zbliżone do logiki klasycznej, w których nie obowiązuje prawo sprzeczności. Takimi są np. logiki relewancji oraz logika Ł. Z. Pańniczka³⁰. Podejmowano również próby budowy takiego systemu logiki, na gruncie którego można by nie sprzecznie interpretować heglowską dialektykę³¹.

Odnosnie podejmowanych prób budowy nieklasycznych logik i ich stosunku do prawa sprzeczności, Kleszcz stwierdza, że niezależnie od oceny tego rodzaju przedsięwzięć, trzeba je uwzględniać jako próby ujęcia pewnego typu sprzeczności, zanim uzna się jakiś system (zwłaszcza filozoficzny) za nieracjonalny.

Przy pytaniu o uniwersalne obowiązywanie praw logiki w ogóle powstaje problem tzw. relatywizmu zasady sprzeczności i innych „najwyższych praw logiki”. Relatywizm ten przejawia się w tym, że owe zasady i prawa logiki mogą lub nie mogą być tezami danego nieklasycznego rachunku, zależnie od tego, jakie funktory rachunku występują w miejscu funktorów klasycznych. W rozmaitych nieklasycznych rachunkach, klasyczne funktory (alternatywy, koniunkcji, implikacji i negacji) używane do wyrażania zasad, mogą mieć różne odpowiedniki. Oznacza to, stwierdza Kleszcz, że może istnieć wiele wariantów np. zasady sprzeczności zaś celowość konstrukcji logiki wspomnianego typu może być uwarunkowana przekonaniem, że logiki te mogą być adekwatnym opisem rzeczywistości w różnych dziedzinach.

Określenie więc pierwszego postulatu racjonalności logicznej, jak i całościowa postać racjonalności tego typu zależy od wyboru systemu logiki. Fakt ten, nie kwestionuje jednak znaczenia logiki klasycznej, która wydaje się najbardziej właściwa w sferze doświadczenia potocznego, a jej postulat, dotyczący unikania sprzeczności, mimo wskazanych trudności przy jego stosowaniu, uznać trzeba, konkluduje Kleszcz, jako istotną cechę racjonalności logicznej.

³⁰ J. Pańniczek, art. cyt., 194nn.

³¹ Por. L. S. Rogowski, *Logika kierunkowa a heglowska teza o sprzeczności zmiany*, Toruń 1964.

Dalszych analiz wymaga jeszcze zagadnienie sprzeczności w odniesieniu do przekonań, czyli w odniesieniu do psychologicznej interpretacji zasady sprzeczności Arystotelesa, sformułowanej przez Łukasiewicza w słowach: „Dwa przekonania, którym odpowiadają sądy sprzeczne, nie mogą istnieć zarazem w tym samym umyśle”³². Istnieją teorie, przede wszystkim w zakresie psychologii społecznej, które utrzymują, że zasada ta jest w praktyce naruszana, a nawet, że u każdego człowieka istnieją systemy przekonań zawierające sprzeczne twierdzenia³³.

Przy wyjaśnianiu tej kwestii Kleszcz odwołuje się do rozważań L. Kojy³⁴, który stwierdza, że jeśli traktować wypowiedzi języka jako liniowo uporządkowane i uznać, iż myślenie werbalne przebiega liniowo, to stanowisko takie wykluczałoby możliwość występowania w tym samym umyśle dwu myśli sprzecznych. Nie można by więc żywić równocześnie myśli o jakimś p i jakimś q (gdzie: $p \neq q$), zaś szczególnym przypadkiem tego zakazu byłoby przyjmowanie dwu myśli sprzecznych (p i $\sim p$).

Psychologiczna zasad sprzeczności jest uzasadniona dla pomyśleń, a więc i przekonań, jednak obowiązywałaby ona dla myślenia werbalnego i co istotniejsze, w krótkim czasie myślenia aktualnego. Na system przekonań danego człowieka składają się zaś treści (przekonania) gromadzone w dłuższych odcinkach czasu. Ogół przekonań każdego człowieka ma charakter potencjalny (dyspozycyjny), a tylko niektóre z nich są przekonaniem zaktualizowanymi (uaktywnionymi, w pełni uświadomionymi sobie). Przypuszcza się, że w tej części potencjalnej (nie zaktualizowanej) znajdują się (i to nawet liczne) przekonania, które po wypowiedzeniu prowadziłyby do zdań sprzecznych. Z tego rodzaju sprzeczności podmiot przekonań nie zdaje sobie sprawy. Nie uświadamiane sobie sprzeczności

³² Por. J. Łukasiewicz, dz. cyt., 149.

³³ Chodzi przede wszystkim o tak zwaną teorię dysonansu poznawczego L. Festingera. O dysonansie poznawczym mówiłoby się wtedy, gdyby możliwe było istnienie niezgodności między uznanymi przekonaniem. Por. A. Malewski, *Rozdział między uznanymi przekonaniem i jego konsekwencje*. Analiza teorii dysonansu poznawczego L. Festingera, w: tenże, *O nowy kształt nauk społecznych*. Piśma zebrane, Warszawa 1975, 207-239.

³⁴ Por. L. Koj, *Semantyka a pragmatyka. Stosunek językoznawstwa i psychologii do semantyki*, Warszawa 1971, 30nn.; Tenże, *O zasadności przekonań*, w: *Fragmenty filozoficzne ofiarowane Henrykowi Hiżowi*, Warszawa 1992, 50nn.

mogą się jednak pojawiać także w części zaktualizowanej, gdyż relacje logiczne między przekonaniem sprzecznym mogą być nierozpoznane i nie oczywiste. W rozważaniach tego zagadnienia zwraca się również uwagę na to, że ujawnienie sprzeczności jest prostsze wtedy, gdy rozważa się całość przekonań w określonym czasie.

Obecność zdań sprzecznych w systemie przekonań prowadziła by przy radykalnym egzekwowaniu zasady sprzeczności do uznania takiego systemu przekonań za pozbawiony cech racjonalności logicznej. W konsekwencji trzeba by o wielu podmiotach poznawczych (a może i o wszystkich) stwierdzić, iż ich przekonania są nieracjonalne. Wydaje się jednak, że fakt występowania w systemie przekonań pojedynczych sprzeczności – i to nie tylko w sferze przekonań potencjalnych, lecz również i w obszarze przekonań zaktualizowanych – nie musi pozbawiać tych przekonań miana racjonalnych.

Automatyczne zaliczenie ludzkich przekonań, w których pojawiła się sprzeczność, do zbioru przekonań nieracjonalnych jest następstwem, stwierdza Kleszcz, podzielenia wyidealizowanej koncepcji racjonalności logicznej. Pewne teorie racjonalności, konstruowane w ramach logiki epistemicznej, odnoszą się do idealnych przedmiotów poznawczych, a nie do realnych ludzi. Idealnym podmiotem poznawczym byłby człowiek posiadający doskonałą pamięć i posługujący się niezawodnymi metodami rozumowań. Człowiek obdarzony tymi przymiotami nie akceptowałby nigdy sprzecznego zbioru twierdzeń. Tymczasem zawodność pamięci i błędy w stosowaniu metod poznawczych u realnych ludzi prowadzą do możliwości pojawienia się sprzeczności w zbiorze przekonań konkretnych podmiotów poznawczych³⁵. Przekonań takich nie powinno się jednak określać jako nieracjonalne, jeśli reakcją na stwierdzenie sprzeczności będzie próba ich usunięcia.

Rozważania, podjęte przez Kleszcza w związku z charakterystyką logicznej racjonalności, prowadzą do następującej konkluzji. Postulaty: (1) dążenie do niesprzeczności oraz (2) posiadanie odpo-

³⁵ Por. J. Hintikka, *Knowledge and Belief. An Introduction to the Logic of the Two Nations*, Ithaca 1962, 29nn.; R. Chisholm, *The Logic of Knowing*, *The Journal of Philosophy* 60(1963), 773nn.; K. Lehrer, *Reason and Consistency*, w: *Analysis and Metaphysics. Essays in Honour of R. M. Chisholm*, ed. K. Lehrer, Dordrecht 1975, 60nn.

wiednich zdolności dedukcyjnych konstytuują trafnie typ racjonalności logicznej, pod warunkiem, aby postulatów tych nie traktować zbyt rygorystycznie. Realni ludzie nie są bowiem w stanie zrealizować wyidealizowanej koncepcji racjonalności logicznej, tzn. bezwzględnie uwolnić się od akceptacji sprzecznego zbioru przekonań (zdań) i posługiwać się wszystkimi (czy choćby tylko wszystkimi wykonalnymi) inferencjami.

3.3. RACJONALNOŚĆ ONTOLOGICZNA (METAFIZYCZNA)

Przy opisie typu racjonalności ontologicznej lub inaczej zwanej też racjonalnością metafizyczną Kleszcz sięga najpierw do źródeł problematyki filozoficznej w ogóle. Przypomina więc, że termin „racjonalność” i problematyka z nim związana, zainicjowane przez pytanie: „czy istniejąca rzeczywistość jest rozumna?”, rozważane na gruncie teorii bytu, pojawiły się już u Parmenidesa. Następnie temat ten podejmują Platon i Arystoteles, zaś w średniowieczu tezę o racjonalności bytu wyraźnie głosi św. Tomasz. Współcześnie teza ta należy do podstawowych tez tomistycznej orientacji filozoficznej³⁶.

W bliższych analizach, eksplikacjach i uzasadnieniach tej tezy podkreśla się, że racjonalność, jako pewna cecha, przysługuje nie tylko podmiotowi poznającemu, którym jest człowiek, ale przysługuje również i to nawet w stopniu bardziej pierwotnym, każdemu (względnie całemu) bytowi, będącemu przedmiotem ludzkiego poznania. Byt, sam w sobie jest racjonalny, tzn. jest: tożsamy z sobą, niesprzeczny, posiadający rację swego istnienia. Tak rozumianą racjonalność bytu stwierdza się na gruncie metafizyki klasycznej w tzw. pierwszych zasadach: 1) tożsamości, 2) niesprzeczności, 3) wyłączonego środka i 4) racji dostatecznej. Zasady te sformułowane wyraźnie przez Leibniza, posiadają interpretację ontologiczną i logiczną. Konsekwencją odrzucenia tak rozumianej racjonalności bytu, byłaby zgoda na to, że byt jest całkowicie lub częściowo niepojmowalny lub absurdalny (np. wewnętrznie sprzeczny)³⁷.

³⁶ Por. W. A. Krapiec, *Metafizyka*, Lublin 1978, 164nn.

³⁷ Por. I. Dąbska, *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, Kwartalnik Filozoficzny 14(1938), 105-106; T. Czeżowski, *O metafizyce. Jej kierunkach i zagadnieniach*, Toruń 1948; S. Kamiński, *Czym są w filozofii i logice tzw. pierwsze zasady?*, Roczniki Filozoficzne 11(1963) z. 1, 5-23.

W nowożytności, stwierdza Kleszcz, chociaż problematyka metafizyczna została zdominowana przez problematykę epistemologiczną, to zagadnienie racjonalności bytu pojawiło się pod postacią pytania o własności przyrody, dzięki którym poddaje się ona badaniu. Współcześnie zaś, problem ten jest stawiany jako tzw. kwestia matematyczności przyrody w postaci dwu stanowisk. Pierwsze charakteryzuje teza o matematyczności przyrody, według której, ontyczna struktura bytu ma charakter matematyczny. Fakt ten sprawia, że świat przyrody odpowiada językowi matematyki. Dla stanowiska drugiego charakterystyczne jest twierdzenie o matematyzowalności przyrody. Utrzymuje się więc jedynie, że przyrodę można opisać za pomocą języka matematyki, nie orzekając nic o jej ontycznej strukturze.

Rzecznicy stanowiska pierwszego, nazwanego stanowiskiem mocniejszym, zakładają więc pierwotność ontycznych struktur formalnych, które nazywają „polem formalnym” lub „polem racjonalności”. Realne istnienie pola racjonalności, ujmowanego jako uniwersum możliwości realizowalnych we wszechświecie, będącego czymś pierwotnym w stosunku do obiektów fizycznych, ma tłumaczyć fakt, że przyroda jest matematyczna i równocześnie wyjaśniać racjonalność świata³⁸. Pole struktur racjonalnych świata jest odpowiedzialne za występowanie w ontologii pewnych kategorii orzekania, według których jedne procesy zachodzące w świecie określa się jako niemożliwe, drugie jako prawdopodobne, inne wreszcie jako konieczne.

Kleszcz stwierdza, że w wizji pola racjonalności zaznacza się wyraźnie wpływ A.N. Whiteheada i pewnych inspiracji platońskich oraz, że kwestia matematyzowalności przyrody tak w mocniejszej, jak i słabszej wersji, nie znajduje powszechnej akceptacji. Nie akceptują jej przede wszystkim filozofowie orientacji empirycznej, którzy prezentują inne rozwiązanie problemu racjonalności świata (mające charakter scjentystyczny), o ile problem ten w ogóle podejmują. Przykładem takiego rozwiązania może być propozycja pochodząca od M. Bunge, który racjonalność ontologiczną sprowadza do nie-

³⁸ Por. J. Życiński, *Filozoficzne aspekty matematyczności przyrody*, w: *Filozofować w kontekście nauki*, red. M. Heller, A. Michalik, J. Życiński, Kraków 1987, 176nn; J. Życiński, *Teizm a filozofia analityczna*, t. 2, Kraków 1988, 70; M. Heller, *Czy istnieje autentyczna filozofia przyrody?*, *Studia Philosophiae Christianae* 23(1987)1, 11-16; A. Lasota, *Matematyka i filozofia. Wprowadzenie do dyskusji*, *Filozofia Nauki* 3(1995)1-2, 166.

sprzeczności obrazu świata i jego zgodności z rezultatami nauki danej epoki³⁹. W krytycznej jednak uwadze Kleszcz dodaje, że proponowane przez M. Bunge rozumienie ontologicznej racjonalności, dotyczy nie tyle samej rzeczywistości, czyli istniejącego realnie bytu, ile raczej naszego sposobu ujmowania (obrazu) rzeczywistości.

3.4. RACJONALNOŚĆ TEORIOPOZNAWCZA

Termin „racjonalność” bywa współcześnie używany, podkreśla Kleszcz, głównie w kontekście racjonalności poznawczej. Własność bycia racjonalnym odnosi się pierwotnie do poznania, zaś wtórnie do działania i ewentualnie do bytu (jakiegokolwiek)⁴⁰. Myślicielem, który programowo przestał wiązać racjonalność z bytem pozbawionym zdolności poznawczych, był I. Kant. To nasz umysł, według Kanta, narzuca rzeczywistości poznawanej kategorii, czyli pewne prawidła (schematy) jej ujmowania. Racjonalność znajduje się więc nie w bycie, ale w podmiocie poznającym, czyli w ludziach⁴¹.

Inną charakterystyczną tendencją myśli nowożytnej, związaną z typem racjonalności teoriopoznawczej, jest łączenie racjonalności z ideami ładu koniecznego, który można opisać przy pomocy narzędzi matematycznych. Przykładową charakterystykę takiej idei upatruje Kleszcz w słowach B. Skargi: „Racjonalność jest w bycie samym, w tym, co dla niego istotne, a co zgodne jest z prawami logiki i matematyki, gwarantuje porządek i daje się ująć poprzez pojęcie”. Mamy tu do czynienia niewątpliwie z pewną wersją racjonalności ontologicznej. Wskazywany „ład bytowy” dotyczy jednak najczęściej bytu ujmowanego scjentystycznie. Chodzi więc o świat przyrody i związany z nim świat społeczny, poznawany racjonalnie przy pomocy metod nauk przyrodniczych, wykrywających prawa przyrody o charakterze czysto faktycznym⁴².

³⁹ Por. T. Placek, *O pojęciu matematyzowalności przyrody*, Kwartalnik Filozoficzny 23(1995)3, 61-86; M. Bunge, art. cyt., 7.

⁴⁰ Takie stanowisko prezentuje m.in.: U. Charpa, *Grundprobleme der Wissenschaftsphilosophie*, Paderborn-München-Wien-Zürich 1996 (UTB für Wissenschaft: Uni-Taschenbücher; 1952), 177-193.

⁴¹ Por. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. z niem. R. Ingarden, Warszawa 1957, t. 1, 231-232.

⁴² Por. B. Skarga, *Trzy idee racjonalności*, Studia Filozoficzne 27(1983)5-6, 23, 26-30; R. Panasiuk, *Pytanie o racjonalność dzisiaj*, Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej 33(1989), 7-24.

Kleszcz stwierdza, że traktowanie „racjonalności” pomijające poszukiwanie istoty, poszukiwanie rozumu transcendentnego, oddzielające rozum od wartości, jest charakterystyczne dla scjentyzmu i prowadzi do instrumentalnego czy też technologicznego ujmowania racjonalności. Przy takim podejściu, racjonalność staje się instrumentem, mającym zapewnić człowiekowi skuteczne działanie.

Współcześnie cechę bycia racjonalnym orzeka się najczęściej o poznaniu mającym charakter dyskursywno-pojęciowy, zaś za takie uważa się jedynie poznanie naukowe i filozoficzne. W epoce nowożytnej uważano, że najpełniejszym ucieleśnieniem takiej racjonalności jest nauka⁴³.

Racjonalność teoriopoznawcza to dostępność rzeczywistości dla poznania rozumowego w granicach aparatu poznawczego podmiotu poznającego. Tak rozumiana racjonalność zakłada istnienie stałych praw i relacji między elementami rzeczywistości i możliwość ujmowania ich w sądach ogólnych. Racjonalność teoriopoznawczą można też interpretować jako cechę treści myślowej dostępnej poznaniu rozumowemu. Wtedy poznanie rozumowe traktowane jest jako poznanie umożliwiające stwierdzenie prawdziwości treści intelektualnych. Prawdziwymi byłyby zaś te treści intelektualne, które odznaczałyby się przede wszystkim intersubiektywną sprawdzalnością i komunikowalnością oraz innymi własnościami, ustalonymi w ramach kryteriów racjonalności. Racjonalność teoriopoznawcza, podkreśla Kleszcz, może więc być rozumiana pierwotnie jako właściwość dotycząca rzeczywistości, wtórnie zaś, jako cecha dotycząca treści poznania.

Próba jednoznacznego zdeterminowania poznania naukowego, któremu niewątpliwie przysługiwałaby cecha bycia racjonalnym, napotyka jednak współcześnie na zasadnicze trudności związane z kryzysem obrazu nauki. Przekonanie, że nauka jest wzorem racjonalności zostało zakwestionowane⁴⁴. Wielu teoretyków nauki traktuje naukę jako jedną z wielu dziedzin kultury ludzkiej, zaś każdej dziedzinie, twierdzą oni, przysługuje swoisty rodzaj racjonalności. Racjonalność nauki w tym ujęciu nie jest więc wzorcowym modelem czy uprzywilejowaną formą racjonal-

⁴³ Por. E. Vermeersch, *Rationality. Some Preliminary Remarks*, *Philosophica* (Philosophia Gandensia) (1974)2, 75.

⁴⁴ Por. *Wstęp*, 1-2.

ności w ogóle. Jest ona gwarantowana przez racjonalność metody (czy metod) dopuszczalnej w nauce. W ten sposób analiza racjonalności teoriopoznawczej prowadzi do racjonalności metodologicznej, która byłaby logicznie i chronologicznie wtórna w stosunku do pierwszej⁴⁵.

3.5. RACJONALNOŚĆ METODOLOGICZNA

Wstępnie Kleszcz stwierdza, że jest to typ racjonalności orzekanej o metodzie naukowej, rozważanej w ramach filozofii nauki. W tym kontekście podejmuje się równocześnie refleksje dotyczące celu poznania naukowego oraz statusu poznawczego twierdzeń naukowych, utrzymywane w płaszczyźnie epistemologicznej. W rozważaniach tych istotne jest bowiem pytanie, czy poznanie realizowane w nauce dostarcza wiedzy wartościowej, zaś ocena wartości poznania należy do problematyki teoriopoznawczej.

Kleszcz przypomina, że klasyczny racjonalizm nowożytny, którego przedstawicielami byli przede wszystkim: Kartezjusz, Spinoza, Leibniz, wiąże racjonalność nauki z uzasadnialnością jej twierdzeń. Uzasadnieniem zaś był dowód, który odwoływał się do oczywistości i intuicji intelektualnej. Krytycy racjonalizmu wykazali, że kierunek ten łączy racjonalność i obiektywność poznania z ideą absolutnego uzasadnienia. Jeśli jednak uzasadnienie absolutne nie istnieje, jak się dziś powszechnie przyjmuje, to racjonalizm jak i obiektywizm trzeba odrzucić⁴⁶.

Tradycja empirystyczna wskazuje na inne źródła racjonalności nauki. Mają nimi być doświadczenie i indukcja. Tradycję tę podjął i rozwinął logiczny empiryzm. Poznanie naukowe ugruntowane na doświadczeniu za pomocą intelektualnej metody uzasadniania, ma dostarczać wzorcowego modelu ludzkiej racjonalności. W tej perspektywie nie istnieje żaden zewnętrzny wobec nauki wzorzec racjonalności. Tylko poprzez działanie w sferze tak rozumianego poznania naukowego można realizować pełną racjonalność. Tęgo ro-

⁴⁵ Por. A. Motycka, *Ideal racjonalności. Szkice o filozoficznych rozdrożach nauki*, Wrocław 1986, 19nn.

⁴⁶ Por. H. Albert, *Krytycyzm a racjonalna praktyka*, w: Karl R. Popper, H. Albert. *Wybór tekstów pod redakcją Piotra Dehnela*, Wrocław 1922, 89nn.; E. Topitsch, *On Early Forms of Critical Rationalism*, w: *Rationality in Science and Politics*, ed. G. Andersson, Dortrecht 1984, 277-287.

dzaju działanie zapewnia działającemu autonomię wobec uwarunkowań osobistych czy psychologicznych⁴⁷.

Ta koncepcja racjonalności naukowej została podważona przez wskazanie na różnego rodzaju uwarunkowania, którym podlega podmiot tworzący naukę, co prowadzi do przekonania, że racjonalność nauki, wiązana z idealnym, wolnym od wszelkich pozanaukowych uwarunkowań podmiotem poznawczym, jest praktycznie nieosiągalna. Racjonalność wiedzy opartej na doświadczeniu i uzasadnianej indukcyjnie, będącej istotnym punktem programu logicznego empiryzmu, znanego również pod nazwą Wiener Kreis, podał gruntownej krytyce K. Popper.

Kleszcz, przedstawiając teorię wiedzy (nauki) Poppera i zapoczątkowany przez niego kierunek w filozofii nauki zwany racjonalizmem krytycznym, charakteryzuje również popperowską racjonalność metodologiczną. Racjonalne postępowanie w dziedzinie nauki (chodzi przede wszystkim o nauki przyrodnicze), według Poppera, wyraża się przyjmowaniem i testowaniem hipotez, będących próbnymi rozwiązaniami pewnych problemów. Wartość owych hipotez mierzy się nie stopniem prawdopodobieństwa, opartym na danych obserwacyjnych, lecz stopniem ryzyka w chwili ich akceptacji (im hipotezy ryzykowniejsze, tym lepsze), dużą zawartością informacyjną oraz istnieniem, względnie możliwością konstrukcji, procedur falsyfikacyjnych (tzw. falsyfikatorów). Inaczej też, aniżeli empiryzm logiczny, Popper rozwiązuje problem demarkacji pomiędzy nauką, a metafizyką. Empiryści logiczni, jak wiadomo, uważali wszelkie zdania nie mające odniesienia (uzasadnienia) do doświadczenia za zdania pozbawione sensu. Takimi zaś są, według nich, tezy metafizyczne. Empiryczne kryterium sensowności zdań stanowi więc podstawę odróżniania nauki, przy jej statycznym ujęciu (jako systemu zdań), od tego, co nauką nie jest.

Dla Poppera zaś kryterium tym jest falsyfikowalność poszczególnych zdań czy całego systemu. System (zdanie) jest naukowy, jeśli istnieje możliwość jego obalenia. Odnośnie zdań, odrzucanych przez empirystów logicznych jako metafizycznych, Popper stwierdza, że mogą one pełnić w nauce rolę regulatywną i heurystyczną.

⁴⁷Por. S. Amsterdamski, *Między doświadczeniem a metafizyką*, Warszawa 1973, 33-34; G. Radnitzky, *Contemporary Schools of Metascience*, t. 1, Göteborg 1968, 113nn.

Nie są więc one bezsensowne, a nawet można je uznać za racjonalne, jeśli próbują rozwiązywać pewne problemy⁴⁸.

Na popperowski program krytycznego racjonalizmu składają się, według H. Alberta, trzy tezy: 1) konsekwentny fallibilizm, zakładający omyłność ludzkiego poznania, 2) metodologiczny racjonalizm, który postuluje nie pełne uzasadnienie, lecz poddawanie hipotez (również przyjmowanych już twierdzeń) krytycznej procedurze i 3) krytyczny realizm, pociągający za sobą regulatywną ideę prawdy⁴⁹. Program ten, podkreśla Kleszcz, może być realizowany nie tylko w zakresie nauki, ale i w innych dziedzinach kultury, chociaż sfera nauki byłaby pod tym względem uprzywilejowana. Ogólnie można stwierdzić, że racjonalność w popperowskim ujęciu jest wiązana z postawą przyznającą rozumowi, a nie emocjom czy namiętnością, pierwszeństwo w rozwiązywaniu problemów. Sam Popper stwierdza jednak, że terminem „racjonalny” postępuje się w dwóch znaczeniach⁵⁰. W pierwszym z nich, które uznaje on za mniej istotne, „racjonalny” przeciwstawia się temu co „emocjonalne” czy „subiektywne”. To znaczenie ma charakter subiektywny i psychologiczny. W drugim znaczeniu (obiektywnym), wyraz „racjonalny” wskazuje na cechę przysługującą pewnym wytworom ludzkiej aktywności mentalnej. To drugie znaczenie występuje w matematyce, w naukach przyrodniczych a także np. w sferze dyskusji etycznych. Popper stoi na stanowisku, że dane twierdzenie (jako wytwór aktywności mentalnej) może stać się racjonalne tylko dzięki temu, że po sformułowaniu poddaje się je krytycznej dyskusji. Ludzka racjonalność ukształtowała się w toku procesu ewolucji (chodzi o popperowski program epistemologii ewolucyjnej)⁵¹. Pomogła ona człowiekowi przetrwać w procesie ewolucyjnych przemian organizmów żywych i środowiska, zarazem zaś pozwala mu zdobywać obiektywną wiedzę (prawdę) o świecie.

⁴⁸ Por. K. R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Warszawa 1992, 365nn.

⁴⁹ Por. H. Albert, *Science and the Search for truth*, w: *Rationality: The Critical View*, dz. cyt., 69nn.

⁵⁰ Por. K. R. Popper, *Replies to My Critics*, w: *The Philosophy of Karl Popper*, ed. P. A. Schilpp, La Salle, Illinois 1974, 1090-1091.

⁵¹ Por. K. R. Popper, *Wiedza obiektywna*, dz. cyt., 96-100, 196-201, 306-310, 318-324, 331-362; Także: *Evolutionary Epistemology: Rationality, and the Sociology of Knowledge*, eds. G. Radnitzky, W. W. Bartley, III Open Court, La Salle, Illinois 1988, part I; A. Chmielewski, *Filozofia Poppera. Analiza krytyczna*, Wrocław 1995, 171-182.

Po przedstawieniu popperowskiego rozumienia racjonalności metodologicznej, związanego z koncepcją rozwoju nauki i programem krytycznego racjonalizmu, Kleszcz prezentuje istotne zarzuty wysunięte przez T. Kuhna w krytyce stanowiska Poppera, próbę modyfikacji koncepcji Poppera zaproponowaną przez I. Lakatosa, ocenę tej modyfikacji autorstwa P. Feysabenda oraz pewne nowe propozycje, pochodzące od L. Laudana.

Zdaniem Kuhna, popperowski falsyfikacjonizm nie wyjaśnia procesu rozwoju nauki. Satisfakcjonujące wyjaśnienie jest, według niego, możliwe dopiero po wprowadzeniu pojęcia paradygmatu. „Paradygmat”, w jednym z podstawowych jego znaczeń, można określić jako zespół akceptowanych w danym czasie teoretycznych przekonań i wzorców praktyki naukowej. Tak rozumiany paradygmat wyznaczałby sposób uprawiania tzw. nauki normalnej, a także ustalał linię demarkacyjną między nauką, a metafizyką. Kuhn odrzuca tezę o istnieniu jakiejś postaci ponad historycznej racjonalności ludzkiej. Racjonalność wyznacza bowiem każdorazowo aktualnie uznawany paradygmat. Natomiast decyzja o zmianie paradygmatu, podejmowana w trakcie tzw. rewolucji naukowej, nie ma charakteru racjonalnego, ale jest swego rodzaju aktem wiary⁵².

To ostatnie stwierdzenie było niezmiernie kłopotliwe nie tylko dla zwolenników racjonalizmu krytycznego, ale i dla wszystkich, którzy racjonalność metodologiczną (różnie rozumianą) łączyli z historyczną ciągłością wiedzy naukowej. I. Lakatos próbuje więc modyfikować popperowski falsyfikacjonizm. Rozwój wiedzy, polegający na przechodzeniu od jednej teorii do drugiej, jest kierowany, według niego, przez tzw. program badawczy. Z falsyfikacją mamy do czynienia wtedy, gdy jedna teoria zastępuje drugą. Konfrontacji z doświadczeniem muszą być poddane obydwie konkurujące z sobą teorie. Zmiana programu badawczego jest racjonalna (a więc nie jest nieracjonalnym aktem wiary) wtedy, gdy nowy program jest bardziej postępowy. O tym zaś, kiedy program badawczy jest postępowy, a kiedy degeneracyjny, rozstrzygają osobno sformułowane kryteria. Wybór teorii w obrębie programu badawczego byłby więc racjonalny. Wątpliwości budzi jednak ocena postępowania badacza, który nie odstępował od degenerującego się

⁵² Por. T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968.

programu. Powstaje mianowicie pytanie: czy postępowanie takie można uznać za racjonalne?⁵³

P. Feyerabend, który włączył się w dyskusję, stoi na stanowisku, że w nauce istnieją po prostu elementy świadczące o jej irracjonalności. Irracjonalność nauki przejawia się w tym, że nie istnieje żaden jednolity system reguł, który kierowałby działalnością badawczą na wszystkich etapach historii. W związku z tym Feyerabend postuluje odrzucenie standardowej metodologii, gdyż praktyka naukowa nie jest z nią zgodna. Kwestionuje on też rolę logiki (zwłaszcza zasady sprzeczności) w nauce. Uważa, że nie istnieje swoista dla nauki metoda, a w konsekwencji nie da się odróżnić nauki od nie nauki⁵⁴.

Stanowisko L. Laudana można dobrze scharakteryzować, biorąc pod uwagę jego dyskusję z klasycznymi koncepcjami nauki oraz jego propozycję, aby przy ustalaniu racjonalności nauki uwzględniać nie tylko racjonalność środków, ale także racjonalność celów i wartości w nauce. Dyskusja dotycząca racjonalności celów i wartości w nauce nie jest jednak możliwa, zdaniem Laudana, na gruncie tradycyjnego, trójpoziomowego i hierarchicznego modelu rozwoju nauki. W modelu tym wyróżniano: 1) poziom faktów i teorii naukowych, 2) poziom reguł metodologicznych, 3) poziom wartości i celów nauki. Rezygnując z hierarchicznego układu poziomów i uwzględniając takie odniesienia jak np. osiągalność danego celu czy kwestię realizacji założonych celów, możliwe jest ustalenie racjonalności aksjologicznej poziomu trzeciego, co w ujęciu klasycznym było niemożliwe⁵⁵.

Przedstawione koncepcje racjonalności metodologicznej mogą być charakteryzowane, zdaniem Kleszcza, z różnych punktów widzenia. Przykładowo wyróżnia on kilka stanowisk, które różnią się między sobą przede wszystkim znaczeniem wiązanim z ter-

⁵³ Por. I. Lakatos, *Falsification and the Methodology of Scientific Research Programmes*, w: I. Lakatos, A. Musgrave, *Criticism and the Growth of Knowledge*, Cambridge 1970, 69nn.; Tenże, *Popper on Demarcation and Induction*, w: *The Philosophy of Karl Popper*, dz. cyt., 150.

⁵⁴ Por. P. K. Feyerabend, *Krytyka naukowego rozumu*, Studia Filozoficzne 26(1982)9-10, 121, 125; Tenże, *Jak być dobrym empirystą*, Warszawa 1979, 223nn.; Tenże, *Mit „nauki” i jego rola w społeczeństwie*, w: *Czy sprzeczność może być racjonalna?*, red. K. Jodkowski, Lublin 1986, 229.

⁵⁵ Por. L. Laudan, *Science and Values*, Berkeley 1984; A. Grobler, *Prawda i racjonalność naukowa*, Kraków 1993, 20-42; S. Olczyk, *W poszukiwaniu racjonalnego rozwoju nauki*, *Kultura i Społeczeństwo* 32(1988)2, 49-62.

minem „racjonalność metodologiczna”. Można więc rozważać racjonalność metodologiczną w odniesieniu do pragmatycznego i apragmatycznego rozumienia terminu „nauka”, do wyróżniania w koncepcji rozwoju nauki tzw. wewnętrznych i zewnętrznych czynników rozwoju, do kumulatywnej i antykumulatywnej wizji nauki. Wskazane, jak i inne stanowiska przejawiające się w sporze, dotyczącym ustalenia typu racjonalności metodologicznej oraz rozmaite źródła tych sporów, wpłynęły na pojawienie się wielu modyfikacji terminu „racjonalność nauki”. Kleszcz wskazuje na cztery rozumienia racjonalności nauki, które są uwarunkowane rozważaniami prowadzonymi w płaszczyźnie metodologicznej.

1. Termin „racjonalność” w odniesieniu do nauki dotyczy często sprawy ewolucji nauki. W ramach tej kwestii próbuje się uzyskać odpowiedź na pytanie, czym jest ewolucja w nauce i czy proces ten ma charakter racjonalny.

2. „Racjonalność nauki” wiąże się z pytaniem dotyczącym wartości poznania naukowego. Pytamy więc o charakterystykę wiedzy wartościowej, o rodzaje i sposoby uzasadniania wiedzy. To rozumienie racjonalności w nauce jest wyraźnie powiązane z teoriopoznawczym typem racjonalności.

3. „Racjonalność nauki” występująca w kontekście pytania o skuteczność metod naukowych w osiągnięciu celów poznawczych.

4. „Racjonalność nauki” ustalana ze względu na ocenę celów nauki. Rodzaje wyróżnianych celów i ich określanie będą różnicowały proponowane znaczenia racjonalności⁵⁶.

3.6. RACJONALNOŚĆ PRAKTYCZNA

Pojęcie racjonalności, które pierwotnie, stwierdza Kleszcz, jest odnoszone do sfery poznania (myślenia), może być także odnoszone do dziedziny działania, rozumiejąc działanie szeroko, tzn. jako każdy typ aktywności człowieka, mający charakter świadomy i celowy. Racjonalność dotycząca działania może być analizowana w zakresie rozmaitych dyscyplin naukowych. Najogólniejszą z tych dyscyplin wydaje się być prakseologia, którą można rozumieć za T. Kotarbińskim, jako dyscyplinę interesującą się wszelkimi możli-

⁵⁶ Por. J. Watkins, *Nauka a sceptycyzm*, Warszawa 1989, 27.

wymi działaniami ludzkimi, dla których formuluje się wymogi skuteczności.

W obrębie prakseologii funkcjonują dwa znaczenia terminu „racjonalny”: 1) racjonalność w sensie rzeczowym i 2) racjonalność w sensie metodologicznym. Znaczenie pierwsze oparte jest na pojęciu prawdy i to w klasycznym jej ujęciu. Działanie jest tym bardziej racjonalne, im bardziej jest ono dostosowane do okoliczności i do tego, co stwierdzić można w sądzie prawdziwym. Racjonalność zaś w sensie metodologicznym to zgodność postępowania z ogółem posiadanych informacji. W prakseologii przyjmuje się zachodzenie następującej relacji między tymi dwoma przeciwstawianymi sobie pojęciami racjonalności: jeśli działanie jest rzeczowo racjonalne, to jest i skuteczne, jeśli jest metodologicznie racjonalne, to skuteczne być nie musi. Orzekania o rzeczowej racjonalności działania można dokonać dopiero po jego zakończeniu (*ex post*), natomiast racjonalność metodologiczną można stwierdzać również przed podjęciem działania (*ex ante*)⁵⁷.

W dalszych rozważaniach Kleszcz wykorzystuje również parę terminów: „racjonalność formalna” – „racjonalność rzeczowa”. Z tym, że pojęcie „racjonalności rzeczowej” nie jest tożsame z prakseologicznym znaczeniem racjonalności w sensie rzeczowym, tzn. w pierwszym ze znaczeń terminu „racjonalny”, funkcjonujących w ramach prakseologii. Działanie jest racjonalne formalnie, gdy zastosowane środki w jego realizacji prowadzą do założonego celu, inaczej, są skuteczne. Oceny samego celu nie przeprowadza się w zakresie tego rodzaju racjonalności. Warunki racjonalności formalnej są bliżej określane na gruncie rozmaitych dyscyplin, np. teorii decyzji, prakseologii.

Skuteczność działania próbuje się określić przez jej miarę. Ustalenie miary polega na wyznaczeniu metod optymalnych ze względu na cel, dla których daje się obliczyć rozkład prawdopodobieństwa stopnia realizacji zamierzonego celu⁵⁸. Charakteryzując sposoby postępowania przy pomocy teorii prawdopodobieństwa,

⁵⁷ Por. T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1982, 7nn.; 123nn.

⁵⁸ Por. K. Szaniawski, *O pojęciu skuteczności metody działania*, w: *O nauce, rozumowaniu i wartościach*, Warszawa 1994, 29-32; Tenże, *Socjologia a modele zachowania racjonalnego*, w: *O nauce, rozumowaniu i wartościach*, dz. cyt., 90nn.

zakłada się równocześnie, że racjonalnie działający podmiot wybiera te metody, którym przysługuje wyższy stopień prawdopodobieństwa. Nie znaczy to, że będzie on zawsze wybierał działania optymalne w stosunku do celu, jak postępowałaby np. osoba „idealnie racjonalna” (1. posiadająca doskonały system preferencji celów, 2. pełną informację, 3. dysponująca doskonałym „wewnętrznym” komputerem). W omawianym przypadku warunkiem wystarczającym stwierdzenia racjonalności wskazanego podmiotu jest to, że dokonywane przezeń wybory maksymalizują spodziewaną skuteczność działania.

Powszechnym poglądem w filozofii nauki jest dziś twierdzenie, że w nauce chodzi wyłącznie o racjonalność środków, a więc o racjonalność techniczną, inaczej instrumentalną⁵⁹. Istnieje nawet tendencja sprowadzenia racjonalności jakiegokolwiek działania do racjonalności instrumentalnej.

Racjonalność celów czyli „racjonalność rzeczowa” bywa różnie rozumiana. Jeśli ją zrelatywizować do hierarchii wartości danego społeczeństwa czy też danej kultury, to cel można uznać za racjonalny, stwierdza Kleszcz, gdy jest on zgodny ze standardami danej grupy społecznej, hierarchią motywów przyjmowaną w danej kulturze, bądź też zakłada przestrzeganie reguł preferencji w tejże kulturze akceptowanych⁶⁰. Przy takim podejściu do racjonalności rzeczowej niepożądaną konsekwencją byłoby np. to, że wszelkie działania reformatorskie, ogólniej, działania niestandardowe, trzeba by uznać za pozbawione racjonalności, czy wręcz niezrozumiałe. Poza tym brak też kryteriów wyboru między różnymi celami proponowanymi przez różne kultury.

Wskazane trudności przewycięża założenie, że istnieje jedna obiektywna hierarchia wartości, niezależna od uwarunkowań takiej czy innej kultury. Stanowisko takie pozwalałoby uporządkować hierarchię celów działania, a przyjęcie ewentualnego postulatu sugerującego preferowanie celów stojących wyżej w tej hierarchii, po-

⁵⁹ Por. G. Andersson, *Creativity and Criticism in Science and Politics*, w: *Rationality in Science and Politics*, ed. G. Andersson, Dordrecht 1984, 1nn.; J. Habermas, *Aspects of the Rationality of Action*, w: *Rationality To-Day*, ed. T. F. Geraets, Ottawa 1979, 185nn.

⁶⁰ Por. E. Geblewicz, *Co to znaczy „postępować racjonalnie?”*, *Prakseologia* 54(1975)2, 31nn.; J. Kmita, *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*, Poznań 1971, 24nn.

zwałoby rozstrzygać spory dotyczące celów. To stanowisko nie rozwiązuje jednak trudności związanych ze sprzecznością i konfliktowością norm pojawiających się w obrębie samego systemu aksjologicznego⁶¹.

Problem racjonalności celów można dalej rozpatrywać w kontekście życia danego człowieka i wiązać go z zagadnieniem dobra działającej osoby. J. Rawls, na którego powołuje się Kleszcz, stwierdza, że to, co jest dobre dla danej osoby, jest wyznaczone przez to, co dla tej osoby będzie najbardziej racjonalne. Racjonalność celów odnoszona jest w tym ujęciu do planu życia danej osoby. Plan taki jest hierarchią planów szczegółowych, preferujących dobra o większej wartości, a jego konkretny kształt tworzy się poprzez uwzględnienie momentu czasowego. Pewne elementy pojawiają się (lub nie) w tym planie w zależności od stanu wiedzy, jakim dany człowiek dysponuje w danym czasie. Plan życiowy zasługuje na miano planu racjonalnego, jeśli dobór jego elementów składowych był sterowany tzw. racjonalnością refleksyjną (krytycznym namysłem). Racjonalny plan życiowy umożliwia ustalenie tego, co jest dobrem dla danej osoby. Koncepcja Rawlsa nie jest wolna od wątpliwości i pytań, które dotyczą przede wszystkim sposobów wyróżniania dóbr naczelných dla danej osoby⁶².

Rawlsa koncepcję racjonalności celów, tworzoną w kontekście życia indywidualnej osoby ludzkiej, odnosi Kleszcz, do koncepcji Arystotelesa, biorącej za punkt odniesienia życie człowieka w ogóle. Arystoteles wyróżnia spośród wielu różnych celów ludzkiego działania, jeden cel szczególny, cel będący celem samym w sobie. Celem tym, pożądanym przez wszystkich ludzi, jest szczęście (eudajmonia). Ten najwyższy cel, a zarazem najwyższe dobro, osiągalny jest przy pomocy działań specyficznie ludzkich, tzn. działań rozumu. W zakresie zaś wielu różnych rodzajów działań rozumu, najwyższą wartość przyznaje się działalności teoretycznej (bezinteresownej kontemplacji prawdy). Im wyższy zaś stopień teoretycznego działania rozumu, tym wyższy stopień szczęścia. Zdolnością po-

⁶¹ Por. I. Lazari-Pawłowska, *Sprzeczność a konfliktowość w systemie etycznym*, *Studia Filozoficzne* 5(1961)3, 143nn.

⁶² Por. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. z ang. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 1994, 143nn., 576nn.

zwalającą na poznanie tego, co dla człowieka dobre i pożyteczne jest rozsądek (*fronesis*)⁶³.

Dyskusja dotycząca racjonalności celów uwikłana jest w spory obecne od dawna w różnych tradycjach filozoficznych. Spory te koncentrują się zasadniczo wokół dwu zagadnień: 1. Sporządzenia katalogów hierarchii celów, 2. Kryterium wyboru celów: czy jest nim wyłącznie rozum, czy również i inne czynniki, uważane tradycyjnie za poza rozumowe, np. pragnienia, uczucia, woła⁶⁴. Różne też są odpowiedzi na pytanie, czy wybór danego działania jest właściwy (dobry). Kleszcz stwierdza, że można tu – ogólnie rzecz ujmując – wyróżnić dwa pojęcia decyzji racjonalnej⁶⁵. Pierwsze mieści się w nurcie tradycji utylitarystycznej, drugie w nurcie arystotelizmu. Według stanowiska utylitarystycznego postulatem racjonalności byłaby reguła nakazująca wybierać tak, aby maksymalizować oczekiwaną użyteczność działania. Arystotelesowska tradycja zakłada, że człowiek racjonalny działa zgodnie z dobrymi racjami. Cnota mądrości praktycznej pozwala mu rozstrzygać, jak stosować pewne ogólne zasady do poszczególnych sytuacji⁶⁶.

W podsumowaniu rozważań dotyczących racjonalności praktycznej, Kleszcz stwierdza, że kierując się potrzebą uporządkowania kryteriów racjonalności działania, można sformułować następujący postulat: aby działanie jakiegoś typu uznać za racjonalne, musi spełniać ono trzy warunki:

1. Powinno być ukierunkowane na pewien cel.
2. Powinno być przygotowane przez uprzedni namysł. Chodzi o trafne rozeznanie danej sytuacji, ustalenie pewnych prawideł właściwych dla danej dziedziny, czyli o zdobycie wiedzy, na gruncie której formułuje się pewne podstawy teoretyczne, będące punktem

⁶³ Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1982, 1094a, 1097b, 1177a12 – 1178b28, 1140; W. Wróblewski, *Filozofia praktyczna Arystotelesa i jej antropologiczne aspekty*, Toruń 1991; A. MacIntyre, *Krótką historią etyki*, tłum. z ang. A. Chmielewski, Warszawa 1995, 94-125.

⁶⁴ Por. A. Grzegorzczak, *Racjonalizm kultury europejskiej*, Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria 3(1994)2, 114; Tenże, *Etyka a doświadczenie wewnętrzne*, Warszawa 1989, 107-149.

⁶⁵ Por. P. Suppes, *Granice racjonalności*, tłum. ang. J. Woleński, Zagadnienia Naukoznawstwa 19(1983), 509nn.

⁶⁶ Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, dz. cyt., 1140b, 1144.

wyjścia dla dyrektyw praktycznych, bądź też chodzi o obmyślenie celu i stworzenie planu działania.

3. Powinno prowadzić do wyboru najlepszych (w danych okolicznościach) środków prowadzących do celu (celów) założonego przez działającego.

Racjonalność praktyczna przysługująca (lub nie) działaniom, odróżnia je od takich działań, które cechy tej nie posiadają. Działania te określa się często mianem irracjonalnych. Kleszcz uważa, że ta para pojęć: racjonalność – irracjonalność działania bywa rozmaicie rozumiana i wskazuje na pięć jej podstawowych znaczeń:

1. Działanie racjonalne to działanie oparte na rozumie, w przeciwieństwie do takiego, które odwołuje się do intuicji czy też uczucia. Chociaż, ze słowem „intuicja” jest związanych wiele różnych znaczeń.

2. W kontekstach psychologicznych „racjonalny” to tyle co wykonany z namysłem, nie odruchowy. To co racjonalności pozbawione byłoby więc np. odruchowe.

3. Działanie racjonalne to działanie logiczne i spójne (nie sprzeczne). Niespójność działania (np. kierowanie się dwoma celami wzajemnie niezgodnymi) byłaby przykładem działania pozbawionego racjonalności.

4. W kontekście prakseologii działanie racjonalne to działanie skuteczne, natomiast irracjonalne byłoby nieskuteczne. Chodzi tu o racjonalność rzeczową, nie zaś metodologiczną.

5. W przypadku, gdy ocenie poddaje się jakiś cel, to przymiotnik „racjonalny”, orzekany o jakimś działaniu, wiążemy z odwoływaniem się do pewnego wartościowania. Wkraczamy wtedy na teren aksjologii, ze swoistymi dla niej kwestiami wartości, poznania aksjologicznego i uzasadniania wyboru wartości.

3.7. RACJONALNOŚĆ AKSJOLOGICZNA

Racjonalność aksjologiczna dotyczy przede wszystkim kwestii oceny wartościowań. W odniesieniu do wartościowań moralnych, do których Kleszcz się ogranicza, rozważania tego rodzaju prowadzone są na gruncie metaetyki, gdzie problem statusu sądów wartościujących wiąże się z odpowiedzią na pytanie, czy sądom tym przysługuje kwalifikacja prawdziwościowa. Nonkognitywizm udziela na to pytanie odpowiedzi negatywnej, kognitywiści natomiast odpowiadają pozytywnie a wyróżniani wśród nich natu-

raliści sądzą nawet, że predykaty wartościujące daje się definiować przy pomocy predykatów opisowych, emotyści traktują wypowiedzi wartościujące jako takie, które wyrażają wyłącznie emocje. Wreszcie intuicjoniści sądzą, że terminy wartościujące denotują nie definiowalne własności poznawane intuicyjnie.

W związku z tymi tak różnymi stanowiskami w tej kwestii powstaje pytanie, czy istnieje jakieś określenie racjonalności wspólne dla wszystkich stanowisk. Kleszcz wskazuje na sześć różnych propozycji odpowiedzi na postawione pytanie:

1. Są autorzy, którzy rozwiązanie widzą w racjonalności formalnej, wedle której wartościowanie byłoby racjonalne wtedy, gdy nie jest sprzeczne. Wielu jednak uważa, że jest to kryterium za szerokie, że trzeba szukać jakiegoś rodzaju racjonalności materialnej, wskazującej wartościowania trafne.
2. Ustala się, że wartościowanie można uznać za racjonalne (trafne), gdy podmiot wartościujący, zgodnie z podzielaną hierarchią wartości, przypisuje pewnemu przedmiotowi jakąś wartość. Przy próbie ustalenia racjonalności tej hierarchii wartości, wyróżnia się tzw. racjonalność zewnętrzną i wewnętrzną⁶⁷. Racjonalność zewnętrzna wskazywałaby na zbiór kryteriów, którymi kierujemy się wybierając pewien system aksjologiczny. Racjonalność wewnętrzna to zbiór kryteriów wybierania wartości w ramach danego systemu. W tej propozycji rozwiązania brak jednak kryteriów racjonalnej oceny wyboru systemu aksjologicznego (racjonalności zewnętrznej).
3. Swoisty intuicjonizm uznający, że denotacja terminów wartościujących nie różni się zasadniczo od denotacji terminów empirycznych, ze względu na istnienie pewnego typu doświadczenia mającego charakter intuicji wartościującej. Tak więc, elementarne oceny jednostkowe byłyby oparte na doświadczeniu bezpośrednim (intuicji), pozostałe zaś oceny byłyby indukcyjnymi uogólnieniami⁶⁸.
4. Ch. Perelman twierdzi, że wypowiedzi wartościujące mają charakter racjonalny, ponieważ można je zarówno krytykować, jak i usprawiedliwiać, odwołując się do zasadnych argumentów⁶⁹.

⁶⁷ Por. M. Zirk-Sadowski, *Rozumienie ocen w języku prawnym*, Łódź 1984, 118nn.

⁶⁸ Por. M. Przetęcki, *Racjonalność w dziedzinie wartościowań*, *Studia Filozoficzne* 27(1983)5-6, 246.

⁶⁹ Por. Ch. Perelman, *Droit, morale et philosophie*, Paris 1976, 45.

5. W przypadku konieczności wyboru między różnymi systemami aksjologicznymi, nie można odwoływać się, według L. Wittgensteina⁷⁰ i A. MacIntyre⁷¹, do narzędzi o charakterze dyskursywnym, można natomiast (ew. trzeba) korzystać z elementów per-swazyjnych.

6. Bocheński, proponując tzw. „hipotezę etyczną”, nawiązuje do wcześniej skonstruowanej „hipotezy religijnej”. Traktuje on hipotezy religijne podobnie jak się zazwyczaj traktuje hipotezy przyrodnicze, tzn. jako takie, które mogą podlegać również weryfikacji i pozwalać na przewidywanie. Przyjęcie np. w pewnym momencie życia hipotezy etycznej ma nam zezwalać na uporządkowanie, organizowanie i wyjaśnienie całego doświadczenia danego nam w dziedzinie moralnej⁷².

3.8. KRYTERIA RACJONALNOŚCI

Kleszcz nie próbuje formułować wprost kryteriów, na podstawie których można by było wyróżnić przedstawione typy racjonalności. Ogranicza się pod tym względem jedynie do kilku ogólnych uwag, które mogłyby być, jak sądzi, pomocne przy próbie ich ustalania.

Stwierdza więc, że spośród wielu różnych kryteriów, które trzeba brać pod uwagę podstawowym kryterium jest kryterium przedmiotu. Na gruncie tego kryterium można mówić o racjonalności myślenia, działania, czy bytu w ogóle, traktując myślenie, działanie oraz byt w ogóle (jako taki), jako trzy rodzajowo różne przedmioty. Innym kryterium, które występuje przy określaniu każdego typu racjonalności, jest wymóg niesprzeczności, nie mający już charakteru przedmiotowego. Poza przedmiotowymi kryteriami są również te, które wyróżniają racjonalność środków i celów, racjonalność formalną, materialną czy instrumentalną. Przy wyodrębnianiu racjonalności zewnętrznej i wewnętrznej trzeba zaś odwołać się do systemu bądź metasystemu. Kleszcz nie podejmuje też kwestii odpowiedzi na pyta-

⁷⁰ Por. L. Wittgenstein, *On Certainty*, Oxford 1969, 262.

⁷¹ Por. A. MacIntyre, dz. cyt. 333-334.

⁷² Por. J. Bocheński, *Logika religii*, Warszawa 1990, 114-117; R. Kleszcz, „Prawda” i „fałsz” w etyce, w: *Prawda moralna. Dobro moralne. Księga Jubileuszowa dedykowana Pani Profesor Iji Lazari-Pawłowskiej*, red. E. Nowicka-Włodarczyk, W. Sztombka, Łódź 1993, 24-25.

nie, czy kryteria nie przedmiotowe powinno się zaliczać do subiektywnych (wszystkie lub niektóre z nich), czy też do grupy tzw. kryteriów metodologicznych (subiektywno–obiektywnych).

TYPEN DER RATIONALITÄT (I)

Zusammenfassung

In dem vorliegenden Aufsatz geht es um die sog. Typen der Rationalität, auf die, die gegenwärtige methodologische und wissenschaftsphilosophische Literatur hinweist. Den Ausgangspunkt der Überlegungen machen die zahlreichen Mißverständnisse, Diskussionen und Polemiken aus, die sich auf den Begriff Rationalität beziehen. Um die Ursachen und Quellen der Mißverständnisse zu bestimmen, wurden in dem ersten Paragraph die Typen der Rationalität von J. Życiński und in dem zweiten von K. Kleszcz dargestellt.

J. Życiński unterscheidet 7 Typen der Rationalität: 1. Typ der Erkenntnisrationalität, 2. Typ der formalen Rationalität, 3. Typ der Inhaltsrationalität, 4. Typ der methodologischen Rationalität, 5. Typ der gesunden Menschenverstand Rationalität, 6. Typ der pragmatischen Rationalität, 7. Typ der ontischen Rationalität.

R. Kleszcz zählt auch 7 Typen von der Rationalität auf: 1. Typ der Begriffsrationalität, 2. Typ der logischen Rationalität, 3. Typ der ontologischen (metaphysischen) Rationalität, 4. Typ der erkenntnistheoretischen Rationalität, 5. Typ der methodologischen Rationalität, 6. Typ der praktischen Rationalität, 7. Typ der axiologischen Rationalität.

In dem zweiten Teil des Aufsatzes: Typen der Rationalität (II) erscheinen: Paragraph 1: Typen der Rationalität von M. Tałasiewicz, Paragraph 2: Kritischer Vergleich der dargestellten Typen der Rationalität.

Der Verfasser hofft, Daß diese Überlegungen, die mit dem Begriff „Rationalität“ verbundenen Mißverständnisse, mindestens ein wenig beseitigen können.